

tytuł Ciągłe wracają
autor Skiba Roman
gazeta Słowo Polskie Gazeta Wrocławska
wydanie Wieczór Wrocławia
strona 12
tematyka społeczeństwo pomoc społeczna
data 15 czerwca 2004r.

Ciągłe wracają
↪ **Skiba Roman**

DATA: [15 CZERWCA 2004R.](#), **ŹRÓDŁO:** SŁOWO POLSKIE GAZETA WROCŁAWSKA

Schronisko w Ligocie Nowej



to jedyne miejsce w powiecie

dla niechcianych czworonogów

Ciągłe wracają

Marzena Sobańska prowadzi przytulisko dla psów w swoim prywatnym gospodarstwie już od sześciu lat

OLEŚNICA

Roman Skiba

M a teraz pod opieką 133 zwierzęta i więcej już przyjąć nie może. Gdyby nie pomoc władz, ludzi dobrej woli i prywatnych firm, byłoby jej bardzo trudno nawet wykarmić te niechciane przez właścicieli zwierzęta.

– W ubiegłym roku latem oddaliśmy sporo pieszków do adopcji. Niestety, jesienią niektóre z nich wracały znów do nas. Ludzie są okrutni, bo porzucają psy pod naszym przytuliskiem i uciekają. I my się nimi zajmujemy, choć praktycznie na więcej nie mamy już miejsca – mówi Marzena Sobańska.

W tym schronisku, które w założeniu miało być tylko etapem przejściowym dla niechcianych, blakających się psów (stąd nazwa przytulisko), czworonogi nie są umieszczane w klatkach. Kilka zaledwie biega na łańcuchu przy budach, a pozostałe podzielone są na trzy sfory i mają swój ogrodzony teren.

Powiatowy inspektor weterynarii Stanisław Szachnowski uważa, że przytulisko w Ligocie Nowej to ostatnia szansa dla czworonogów. Atutem schroniska jest też to, że znajduje się na uboczu wsi. – To jedyne takie miejsce w powiecie i bez niego byłoby trudno cokolwiek zrobić dla tych porzuczanych psów, których jest coraz więcej.

To przytulisko jest naprawdę dobrze zorganizowane i prowadzone. Zwierzęta są karmione i zabezpieczone antykoncepcyjnie. Zawsze wszystkich zachęcam, by wspierali ten obiekt i panią Sobańską, którą trzeba podziwiać, bo poświęca tym psom cały swój czas. Na szczęście są jeszcze ludzie dobrej woli i pomagają w utrzymaniu tego schroniska – mówi Stanisław Szachnowski. •